

№ 271.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Katarzyny P.
Wt. św. Piotra P.
Śr. św. Wirgiliusza B.
Czw. św. Mansweta B.
Piąt. św. Saturnina M.
Sob. św. Andrzeja Ap.
Niedz. św. Eligiasza B.

Wschód słońca godz. 7 m. 39
Zachód słońca godz. 5 m. 56
Dług. dnia godz. 8 m. 17
Ubytek słońca godz. 8 m. 27

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 5 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 593.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 25 listopada 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Mintke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZENI: Nadstawane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenia 20 kop. (Reklamy i Dekalogi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorariumu Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w teście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dzień świąteczny, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

W szkole muzycznej HELENY KIJEŃSKIEJ (dawniej Bojanowskiej)

Mikołajewska № 9, mieszk. 4.

prorowadzone są klasy gry fortepianowej przez prof. H. Melcera, S. Mirnsteina, F. Mazurkiewicza, H. Kijęńską i Z. Szczepańskiego; śpiewu solowego przez prof. Szlezycierówną z Warszawy; teoretyczne przez A. Dworzaczkę i H. Kijęńską oraz klasa gimnastyki rytmicznej przez p. Adę Hoch z Warszawy, laureatkę instytutu gimnastyki rytmicznej Dalcroze'a w Hellerau pod Dreznem. Szkoła wydaje świadectwa nauczycielskie. 3045

Teatr Popularny

przy ul. Konstantynowskiej 16.

Jutro we wtorek

„MAZEPA”

Tragedya J. Słowackiego.

Teatr „SCALA”

ul. Cegielniana № 18, telefonu 15-04.

Na dochód „Gniazda” Towarzystwa Opieki na dziećmi

Wtorek dn. 26 listopada 1912 r. o g. 8! wiecz.

Zmiana kuponów na bilety do brzośel odbywać się będzie w dzień przedstawienia w kasie teatru od godziny 6-ej wiecz. Pozostałe bilety w cenie Rb. 1 kop. 50 są jeszcze do nabycia. 4418

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodni. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11 1/2—1 1/2 w południe i 7 1/2—8 1/2 wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12 1/2—1 1/2 po południu. — Badanie Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 341

200 kobiet różnych zawodów prosi o pracę.

Stow. „Ochrona kobiet”, Spacerowa 17. 4408

CAMPEADOR PARFUM ULTRA-PERSISTANT ED. PINAUD PARIS

2887

Znaczenie portu Durazzo.

Wschodnie wybrzeże morza Adryatyckiego należy do trzech państw, a mianowicie do Austro-Węgier, Czarnogóry i dotychczas przynajmniej do Turcji.

Chociaż wybrzeże morskie sąsiadującej z Austrią Czarnogóry wynosi zaledwie 50 kilometrów, mimo to nie można przy ocenianiu targu austro-serbskiego pomijać tego państewka, znajdującego się obecnie w ścisłym sojuszu z Serbią. Wzdłuż swego wybrzeża Czarnogóra posiada tylko dwa porty: Antiwari, tudzież Dulcigno.

Dostęp wolny do tych portów nie ma dla Serbii realnej wartości. Nic tedy dziwnego, że Serbia chce posiadać własny port choćby tylko

Prosimy firmy polskie o zwrócenie uwagi na nasz bezpłatny kalendarzyk, wydawany dla prenumeratorów „Rozwoju”.

Adresy (1/3 strony) kosztują tylko 3 ruble.

Można je podawać tylko do środy d. 27 b. m. włącznie.

Kalendarzyk pragniemy bowiem wykończyć na 1 grudnia.

Administracya.

ze względów handlowych, prawno-państwowych i nautyczno-technicznych.

Serbia postanowiła — jak wiadomo — mając port Durazzo i w tym celu wysłała swoje oddziały wojskowe. Zarówno z powodu swego centralnego położenia wobec północnej części Albanii, jak z powodu możliwości utworzenia bezpośrednich połączeń z głębią kraju, Durazzo ma bezwzględną wyższość nad wszystkimi innymi punktami nadmorskimi, dalej na północ położonymi. Ale z drugiej strony trzeba ofiarować bardzo znaczne sumy na rozmaite urządzenia portowe, na pogłębienie dna zatoki, czyli „bagrowanie”, na rozmaite budowle i t. d.

Obecne stosunki portowe w Durazzo są niepomysłne wogóle, a w półroczu zimowym wprost złe.

Miejsce do zarzucenie kotwicy, położone pomiędzy płaskim wybrzeżem na południe od miasta a szeregiem ławic i mielizn, wystawione jest na wiatry południowe, południowo-zachodnie i zachodnie, które tutaj wieją często i długo. W takich porach okręty po całych dniach nie mogą trzymać się na kotwicy, a z powodu trudności nawigacyjnych ani zawinąć do przystani, ani z niej wypłynąć. Podobne stosunki

panują na sąsiednim wybrzeżu. Ważną jest wreszcie sprawa wodociągu, gdyż Durazzo posiada zbyt mało dobrej wody i to nie zawsze.

Z powodu konfiguracji wybrzeża byłoby rzeczą bardzo trudną stworzyć w Durazzo port wojenny i twierdzą nadmorską odpowiadającą swemu celowi. Nawet wysoko położone i silne baterie najcięższych dział umieszczone na górze Mały Durcit, mającej wysokość 184 metry, byłyby tylko częściową ochroną eskadry okrętów wojennych wobec bombardowania przez silniejszą flotę nieprzyjacielską. Dalej niepodobna prawie przeszkodzić zbliżeniu się floty nieprzyjacielskiej na odległość skutecznego strzału, a bardzo trudnym byłoby zamknięcie obszernej i otwartej przystani przeciwko atakowi torpedowców i łodzi podwodnych.

Fortyfikacje od strony lądu można by zbudować łatwiej i stosunkowo mniejszym kosztem, gdyż na razie chodziłoby tylko o zamknięcie wąskiego półwyspu, łączącego miasto z lądami stałym, począwszy od przystani aż do jeziora Kmeta Durcit. Mimo położenia pod względem strategicznym i geograficznym pomyslnego, Durazzo z powodu ujemnych stron taktycznych i nautycznych nie jest wcale ideałem przyszłego portu wojennego.

Natomiast znaczenie Durazza jako portu handlowego wynika już z tego faktu, że przed laty przeszło 50 Austriya zwróciła uwagę na ten punkt. Gdy naówczas Omer pasza zwyciężył czarnogórców, austriacki ambasador w Konstantynopolu hr. Leiningen interweniował w styczniu 1853 roku na korzyść Czarnogóry i zażądał, aby rząd turecki ogłosił Durazzo jako wojenny port. Gdy jednakże Porta wypełniła wszystkie inne żądania Austrii, sprawa Durazza została przez Wiedeń zaniechana.

Gdyby Serbia zażądała Valony, portu pod każdym względem równoznacznego, to wtedy można by raczej mówić o zagrożeniu militarnego stanowiska Austrii. Ale Serbia chce posiadać nie Valonę, lecz Durazzo, a więc port, który z powodu swojego położenia strategicznego nad Adryatykiem, w pobliżu drogi z włoskiej przystani Otranto, nadaje się ze względów wyłącznie operacyjnych jako punkt oparcia dla floty wojennej, ale nie jako leże większej eskadry, lub podstawa czy chwilowa, czy trwała dla floty.

Należy tedy rozstrząsnąć rzeczywiste niebezpieczeństwa, które mogłyby wynikać dla stanowiska Austro-Węgier na morzu skutkiem przejścia Durazza na własność Serbii. Odległość Durazza od Cattaro, najbliższego austriackiego portu wojennego, wynosi 70 mil morskich — 5 godzin drogi przy oszczędnej jeździe — od najwęższego wejścia drogi Otranto 60 mil morskich, od włoskiego portu wojennego Brindisi 70 mjl. Austriacki port wojenny Pola odległy jest od Durazza o 340 mil morskich — około 30 godzin jazdy.

Flota nieprzyjacielska, płynąca od południa, mogłaby w razie wojny urządzić sobie w Du-

razo prowizoryczne obozowisko, ażeby stąd czuwać nad drogą z Otranto, a zarazem czynić wycieczki przeciw wybrzeżom austriackim. Panowanie nad drogą Otranto, musi być wykonywane nie za pomocą dział, ale przez ciągłe czuwanie i zamknięcie jej przez lekkie okręty wojenne i torpedowce.

Należy podnieść — pisze jeden z rzeczoznawców — że Durazzo, znajdując się w obcych rękach, może Austrii szkodzić tylko na wypadek wojny; w czasie pokoju położenie militarne nie będzie przez to naruszone w sposób, dający się odczuć, ani też droga handlowa do morza Śródziemnego nie zostanie w żaden sposób narażona. — Port Durazzo, w rękach obcego państwa jako punkt oparcia dla nieprzyjacielskiej floty znaczy tyle, co odcięcie Austro-Węgier od morza Śródziemnego w czasie wojny, a więc także odcięcie handlu morskiego, którego nie może bronić zbyt słaba flota. W razie zawikłań wojennych akcja wojskowa Austrii byłaby wtedy ograniczona tylko do morza Adryatyckiego, chyba, że flota została by tak wzmocniona, ażeby sobie siłą utorować drogę do morza Śródziemnego.

Jak widzimy z tych wywodków, które oddaliśmy z wiernością obiektywną, sprawa portu Durazzo nie jest tak prosta, jakby się zdawało na pierwszy rzut oka. Z uwag, które przytoczyliśmy na ostatku, wynika, że austriackie sfery wojskowe nie byłyby może przeciwne oddaniu Durazza w ręce serbów, ale pod warunkiem, że wojenna flota austro-węgierska została by tak wzmocniona, ażeby mogła siłą utorować drogę na morze Śródziemne sobie i okrętom handlowym.

Z ogrodnictwa i sadownictwa.

(Przypomnienie robót na listopad). Ogród owocowy. Po obfitym zbiorze owoców trzeba i drzewa obficie zasilić nawozami ciekłymi [rozprowadzonymi wodą, jak gnojówka, lub przekopać nawozy stałe, jak obornik, trzody chlewnej, drobnia, a wreszcie przegniły stajenny.

W koronach drzew zagęszczone gałęzie wycinać piłeczką, aby promienie słońca przedierały się do środka korony; owoce dorodne i rumiane udają się tylko na drzewach takich.

Pień drzewa jak i grube konary oskrobać i obmazać wapnem z gliną i krowieńcem, a zniszczyć się tam ukryte owady.

Drzewka, które nie chcą rodzić z powodu zbyt silnego wzrostu, odkopać i kilka najgrubszych korzeni, 1 i pół metra od drzewa przeciąć zupełnie ostrą siekierą.

Drzewa nie rodzące z powodu zbyt słabego wzrostu okopać na 1 i pół metra od pnia i na pół metra szerokim rowem zrobić regulówkę, dodając obficie kompostu, lub nawozów przetrawionych.

Drzewka w sadach wielkich, narażone na ogryzienie przez zające, (do lat 10), obwiązać słomą, jak również świeżo posadzone, zabezpieczając od przemarznięcia.

Okryć winorośle suchą ziemią bardzo lekką lub nawozem słomianym (poprzednio umiędźnić przyciąć) lub też gałązkami świerkowemi. Morele, brzoskwinie, poprzednio wysmarować wapnem aby myszy nie ogryzły.

Przy zakładaniu ogrodów owocowych, jakoteż i sadów, lepsze jest sadzenie jesienne jednakże nie w miejscowościach niskich, wilgotnych i ciężko gliniastych.

W jesieni nie sadi się drzewek czułych na mroz.

W ogrodzie warzywnym orać, nawozić, kopać regulować, stosownie do planu i płodozmianu; pod rośliny strączkowe można teraz użyć mączki Tomasa. Snać jeszcze pietruszkę, marchew, cykorię, salcefię. Pamiętać o przewietrzaniu piwnic, kopców, szklarni.

Ogród ozdobny. Przekopać kwietniki, co rok drugi z nawozem.

Wysadzić cebulki kwiatowe i lekko przykryć, zabezpieczyć od mrozu magnolie, azalie, rododendrony, Clematis, tritome, jukkę.

Róż długie gałązki skrócić liście obciąć, nagiąć do ziemi, przykryć gałązkami świerkowemi suchym liściem, nawozem, trocinami, wiórami lub piaskiem.

Leon Kołaczkowski.

5-lecie „Lutni” zgierskiej,

Wczoraj „Lutnia” zgierska obchodziła 5-lecie swego istnienia, połączone z uroczystością św. Cecylii.

O godz. 10 rano w kościele miejscowym ks. Grabowski, prefekt, odprawił na intencję Towarzystwa nabożeństwo, podczas którego chór męski „Lutni” pod kierunkiem swego dyrektora, p. A. Mikiny, odśpiewał mszę Gounoda.

Wieczorem członkowie „Lutni” zebraли się z rodzinami w sali, gdzie odbył się koncert. Oprócz koncertu program wieczoru obejmował deklamację, oraz przedstawienie amatorskie, złożone z jednoaktówki p. t. „Debiutantka”.

Po wyczerpaniu części artystycznej programu, uczestnicy obchodu zasiedli do stołów i spozylili wspólnie wieczerzę, przy czem wzniesiono szereg toastów. Nastrój panował serdeczny. Otrzymał kilka depech gratulacyjnych. Uroczystość obchodu zakończyły tańce.

Towarzystwo „Lutnia” powstało w r. 1907 i dzięki energii członków założycieli, pomimo wielu trudności, od samego początku zaczęło się rozwijać pomyślnie, ujawniając ruch niezwykle zarówno w kierunku artystycznym jak i kulturalnym.

Pierwszym prezesem Towarzystwa był p. Jan Tucholski, drugim z kolei — p. Julian Napieralski, przemysłowiec zgierski. Obaj byli dzielnymi przewodnikami „Lutni”, szczególnie p. Napieralski, za rządów którego Towarzystwo pod każdym względem dosięgło wysokiego poziomu. Od kilku miesięcy na czele zarządu „Lutni” stoi p. St. Pogorzelski, dyrektor zgierskiej szkoły handlowej. Jest to człowiek energiczny i oddany „Lutni” szczerze, wobec czego nie ulega wątpliwości, że pod jego zarząd Towarzystwo rozwijać się będzie nadal pomyślnie i, jak dotąd, będzie ogniskiem życia artystycznego i kulturalnego w mieście.

Kierownikiem artystycznym „Lutni” był w początku p. Władysław Kopciński. Oprócz pana K. w sezonie zimowym 1909—1910, nad rozwojem artystycznym dróżyń śpiewaczej czuwał p. Alojzy Dworzaczek, b. dyrektor „Lutni” łódzkiej. W roku 1910 kierownictwo artystyczne „Lutni” objął p. Andrzej Mikina, który na tem stanowisku pozostaje dotychczas. Pod jego kierunkiem poziom artystyczny „Lutni” podnosi się stale, dowodem czego sukcesy drużyny śpiewaczej, oraz postępy młodej orkiestry mandolinistów.

Towarzystwo liczy obecnie z górą 350 członków. Chóry liczą 58 członków: 18 pań i 40 mężczyzn. Orkiestra mandolinistów, którą zorganizował przed rokiem pan Mikina, składa się z 18 dzieci płci obu.

Nadto w łonie Towarzystwa istnieje kółko dramatyczne, które w sukcesach „Lutni” odgrywa bardzo wybitną rolę. Towarzystwo posiada także orkiestrę smyczkową, składającą się z 20 osób, która grywa podczas przedstawień teatralnych.

W roku 1908 Towarzystwo „Lutnia” nabyło na własność okazały dom przy zbiegu Starego Rynku i ulicy Łęczyckiej, w którym posiada swój wygodny lokal, a nadto czerpie z niego okazałe dochody.

„Lutnia” stoi na czele kilku stowarzyszeń śpiewaczych, istniejących w Zgierzu i, jako przodowniczka w kierunku artystycznym, cieszy się ogólną sympatją.

W dniu 7 grudnia r. b. „Lutnia” urządza obchód ku czci Kraszewskiego. (a)

Stypendyum.

Niżej podpisani, byli wychowawcy łódzkiej Szkoły handlowej, pragnąc uczcić pamięć ś. p. profesora Erazma Szpaczyńskiego, proponują utworzenie stypendyum imienia nieboszczyka przy Szkole handlowej kupiectwa łódzkiego.

„Jako zaczątek funduszu stypendyalnego składamy rb. 250 w Redakcyi „Rozwoju”, dokąd też dalsze ofiary skierowywać należy.

Mamy niepionną nadzieję, że pomiędzy byłymi wychowawcami ś. p. prof. Erazma Szpa-

czyńskiego, który przez lat trzynaście kształcił w Łodzi młode pokolenie, projekt nasz nie przebrzmi bez echa i potrzebny fundusz wkrótce się zbierze.

Jeżeli by z jakichkolwiek powodów stypendyum im. ś. p. Erazma Szpaczyńskiego nie mogło być ufundowane, złożoną sumę przeznaczamy na wpisy dla niezamożnych uczniów Szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego.

Łódź, dnia 21 listopada 1912 roku.

Kazimierz Bogusławski	Jerzy Jakubowski
Wacław Czajkowski	Władysław Jastrzębski
Zygmunt Fiedler	Jan Wł. Lgocki
Gustaw Geyer	Edward Turski
Robert Geyer	Stefan Wainreb.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Jubileusz Zeleńskie-go. Jubileusz Władysława Zeleńskiego obchodzony był tu w czwartek z ogromną uroczystością w przepięknej sali. Po odegraniu symfonii, nagrodzonej na konkurście filharmonicznym warszawskim zabrzmiała dla jubilata burza oklasków. Zeleńskiego wprowadzono na estradę. Przemawiali: prezes Towarzystwa muzycznego, delegat profesorów konserwatorium, przedstawicielka uczennic i przedstawiciel uczniów jubilata. Estradę zastawiono olbrzymimi wieńcami i bukietami. Zeleńskiego zarzucono kwieciami. Odpowiedział on kilku słowy, głęboko wzruszony, że stawy zagranicznej nie szukał, chciał pracować między swymi, jak mu to serce dyktoowało. Następnie odczytano liczne telegramy z całej Polski, a wśród nich wiele z Warszawy oraz doręczono Zeleńskiemu adresy Towarzystw.

Z LITWY I RUSI.

Sprawa ks. Białożora. Izba sądowa wileńska, jak donosiliśmy telegraficznie, rozważyła skargę apelacyjną dziekana wileńskiego, ks. Białożora, na wyrok wileńskiego sądu okręgowego, skazujący ks. Białożora na 25 rb. grzywien i na zawieszenie w spełnianiu obowiązków w ciągu trzech miesięcy, za udzielenie ślubu prawosławnej włościance, Praskowji Jaroszewiczównie, nie oczekując odpowiedzi na złożone przez nią podanie o przejściu na katolicyzm.

Wyrok sądu okręgowego izba zatwierdziła.

Mobilizacya w Austrii.

Gazeta wiedeńska „Reichspost” określa obecną sytuację międzynarodową jako bardzo krytyczną, ale jeszcze nie beznadziejną. Serbia nie dała jeszcze żadnej odpowiedzi Austrii i zwleka z nią widocznie.

Z Austro-Węgier nadszedł wczoraj cały szereg depech, wysoce niepokojących, które podajemy poniżej:

BUDAPESZT, 23 listopada (wł.) Wielkie wrażenie sprawiła wiadomość, że służba i wszyscy urzędnicy miejskiej kolei elektrycznej, należący do rezerwy w armii, otrzymali rozkaz stawienia się jutro do swych chorągwi.

BUDAPESZT, 23 listopada (P.) Jutro ogłoszony będzie rozkaz, przypominający, że przepis z 7 marca r. 1909 zabraniający ogłaszania w druku wiadomości o przedsięwzięciach wojskowych, pozostałe jeszcze w sile.

WIEDEN, 23 listopada (wł.) Od dziś rano wprowadzono w całej Austrii ścisłą cenzurę telegraficzną i kontrolę rozmów telefonicznych w sprawach dotyczących rozpowszechniania wiadomości o ruchach wojsk.

BERLIN, 23 listopada (wł.) Z Budapesztu telegrafują do „Berliner Tagebl.”

Z całych Węgier donoszą o przygotowaniu wojennych i powołaniu rezerwistów. Uważają za rzecz pewną, że w początkach przyszłego tygodnia ogłoszona zostanie mobilizacya częściowa armii, a następnie całkowita mobilizacya armii i floty.

BUDAPESZT, 23 lipca (wł.) Dziś po południu odplynęła stąd pierwsza flotyla dunajska, złożona z 2 monitorów, 2 łodzi torpedowych

i 4 mniejszych kanonierek. Flotyla odplynęła do Zemlina (na przeciwległym brzegu Białogrodu przp. Red.).

BUDAPESZT 23 listopada (wł.) Niebawem za 1 flotylą dunajską odplynęła i 2 flotyla w stronę Zemlina.

WIEN, 23 listopada (wł.) Panuje tu wielkie zaniepokojenie z powodu wiadomości, nadchodzących z całego państwa, zwłaszcza z Galicyi, o mobilizacji wojsk. Położenie uważają za wysoce krytyczne. Rozstrzygnięcie pytania wojna czy pokój, nastąpić musi w najbliższych dniach. Milczenie Serbii uważają za dowód wielkiej pewności siebie opartej na przyrzeczeniu silnej pomocy czynnej.

BERLIN, 23 listopada (wł.) Jak się obecnie okazuje, w ubiegły czwartek otrzymano w jednym z hoteli tutejszych zamówienie na pokoje dla 2 panów, których nazwiska zachowane być mają w tajemnicy. Panowie przybyli w piątek i zajęli zamówiony apartament. Jeden z urzędników hotelowych poznał w jednym z gości szefa austriackiego sztabu generalnego, gen. Schemua. Panowie, wyjeżdżając, wyrazili żywe niezadowolenie z powodu odkrycia ich incognito.

BERLIN, 23 listopada (wł.) Szef niemieckiego sztabu generalnego udać się ma w tych dniach do Wiednia dla dalszych narad z austriackim szefem sztabu, który wczoraj opuścił Berlin.

Sprawa Macocha.

(5 dzień rozprawy).

Po obrońcy adw. przys. Firście przemawiali oskarżeni.

W czasie „ostatniego słowa“ Macocha, płakał nie tylko on sam, ale i inni oskarżeni.

W tonie płacziwym przemawiali także Macochowa i Olesiński. Starzewski zrezygnował z „ostatniego słowa“.

Ponieważ podsądni w przemówieniach swoich nie silili się na wymowę ani na afektację i skrucha ich wydawała się być szczerą, na sali budzili współczucie. Wiele pań głośno płakało.

O godz. 11 sąd udał się na naradę, która trwała do 2 po poł.

Po powrocie przewodniczący trybunału wśród grobowej ciszy ogłosił wyrok—postanawiający:

Księża—mnichów zgromadzenia paulinów w klasztorze jasnogórskim: Damazego (w świecie Kacper), syna Pawła Macocha i Izydora (w świecie Stanisław-Andrzej), syna Łukasza-Jana Starzewskiego, mieszkankę m. Częstochowy Katarzynę-Helenę, córkę Mikołaja, Macochową, po pozbawieniu wszelkich praw stanu i przywilejów, skazać na ciężkie roboty: Macocha na lat 15, Starzewskiego na lat 8 i Helenę Macochową na lat 6, z osiedleniem, po odcierpieniu kar, na Syberyj; księdza-mnicha Bazylego (w świecie Józef) Olesińskiego na pozbawienie szczególnych praw i 3 lata rot aresztanckich.

Co do Perikiewiczą zatwierdzić niewinniający wyrok piotrkowskiego sądu okręgowego, a Cyganowskiego uniewinnić.

Helena Macochowa z chwilą usłyszenia wymierzonej na siebie kary zaczęła jęczeć.

Wyrok postanawia w dalszym ciągu:

Fundusze Macochowej wrócić, koszta sądowe w obu instancjach złożyć na skazanych.

Po uprawomocnieniu wyroku, kopię tegoż przesłać władzy duchownej dla pozbawienia stanu duchownego Macocha, Starzewskiego i Olesińskiego, wyrok co do tych księży przedstawić do uznania Jego Cesarskiej Mości.

Motywy wyroku ogłoszone zostaną w Piotrkowie d. 14 grudnia.

Wyrok, którego czytanie trwało kilka minut, sprawił silne wrażenie.

Helena dostała płaczu spazmatycznego i z trudnością, udało się ją wyprowadzić z sali.

Olesińskiego postanowił sąd bez względu na złożoną kaucję natychmiast zamknąć w więzieniu, wobec czego i on, opuściwszy głowę, wyszedł razem z innymi skazanymi do izby aresztantów.

Obrońcy wszystkich oskarżonych prócz Macocha, podają kasacje do senatu.

Natychmiast po otrzymaniu wyroku wydałmy w sobotę po poł. nadzwyczajny dodatek,

który w mgnieniu oka rozszedł się po mieście. Zainteresowanie się jednak wyrokiem podobnie jak i całą sprawą, w mieście naszym było stosunkowo małe.

Wyroku surowego z wyjątkiem skazanych, spodziewali się wszyscy.

Wielką była zbrodnia skazanych—wielką też otrzymali karę.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Chwałimira. Jutro Lechosława.

TEATR POLSKI. (Cegielniana nr. 63). Jutro „Ziemia“ Potanieckiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstantynowska 16). Jutro „Mazepa“ Słowackiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

WYSTAWA MALARZY POLSKICH (Piotrkowska 115) otwarta codziennie od godz. 10 rano do godz. 10 wieczorem.

CZYT. i BIBLIOTEKA TOW. KULTURY POLSK. czynna codziennie od godz. 6 do 9 wiecz.; w niedziele i święta od godz. 5 do 6 po poł.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZA“ (Piotrkowska 105) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 r. do 10 wieczorem.

BIBLIOTEKA STEBELSKICH (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 6—8 wiecz.; w niedziele i święta od 1—3 po poł.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(h) Uroczystości św. Cecylii. Wczoraj, podczas ostatniej Mszy św. w kościele św. Krzyża odprawionej przez ks. Wyrzykowskiego, na intencję „Lutni“ i towarzystwa im. Choptna, chór „Lutni“ pod batutą dyrektora Mazurkiewicza wykonał „Missa brevis“ — Gounoda' p. Lasocki odśpiewał solo „Zdrowaś Marya“ — Troszla.

Orkiestra tow. im. Chopina pod batutą p. Mazurkiewicza, w zastępstwie dyr. A. Brandta wykonała „Andante religioso“ — Thoma.

Chór tow. Chopina pod batutą p. Szczepańskiego wykonał „O bone Jesu“ i „Salutaris“ — Palestriniego, a na zakończenie „Bogarodzico“.

(a) Reforma prawa akcyjnego. Ministerium handlu i przemysłu opracowało ostatecznie projekt reformy prawodawstwa akcyjnego i złożył go czwartej Dumie na początku sesyj.

Wszystkie nowo powstające towarzystwa akcyjne podług projektu tego będą mogły rozpocząć działalność po spełnieniu uproszczonych formalności rejestracyjnych bez potrzeby wyjednywania jak dziś, osobnych koncesyj, zatwierdzonych Najwyżej na przedstawienie rady ministrów.

Ten uproszczony tryb zakładania nowych towarzystw akcyjnych dozwolony jednak będzie pod warunkiem, że w ustawach towarzystw zawierać się będą prawem przewidziane ograniczenia, dotyczące nabywania nieruchomości i składu osobistego zarządów (chodzi tu głównie o żydów i cudzoziemców).

Dla towarzystw akcyjnych, pragnących posiadać pod tym względem szersze ulgi, zachowany ma być dotychczasowy tryb koncesyjny.

(a) Instalacja telefoniczna. Roboty około rozszerzenia instalacji telefonicznej w m. Łodzi wkrótce będą całkowicie ukończone. Przy przebudowie stacyi na ulicy Przejazd uwzględniono najnowsze wymagania techniki, istniejące aparaty zamieniono na inne, systemu, zbliżonego do warszawskich oraz rozszerzono podziemną sieć przewodników.

Kosztorys robót wynosi około 400 tys. rb. Zastosowanie wszelkich środków do przebudowania stacyi — miało na celu możliwość zakładania nowych telefonów, co przy dawnej ilości przewodników i rozmiarze stacyi było niemożliwym do skutecznego.

Rozszerzona instalacja telefoniczna pozwoli na powiększenie liczby abonentów z 3 do 6 tysięcy.

(x) Poświęcenie lokalu. W sobotę wieczorem ks. prefekt Malinowski dokonał poświęcenia lokalu dla nowej instytucyj „Towarzystwa godziwych rozrywek“.

Młode towarzystwo dało się już poznać i zyskało sympatyę podczas pochodu z okazji na wystawie rzemieślniczej swymi góralami i tafićkami. Toż samo Towarzystwo przyjęło udział dwukrotnie w zabawie na rzecz „Wiedzy“.

W małym, ale schludnym lokalu, przybranym chorągiewkami, gospodarze podejmowali serdecznie swoich gości. Podczas poświęcenia orkiestra mandolinistów wykonała modlitwę z „Halki“ — Moniuszki.

Po poświęceniu przemawiał, życząc powodzenia towarzystwu, ks. prefekt Malinowski i redaktor Czajewski.

Jeden z uczestników wygłosił piękny wiersz Artura Gliszczyńskiego.

(a) Z Towarzystwa Krajoznawczego. W ubiegłą sobotę, o godz. 8 i pół wieczorem, w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 91, odbyło się miesięczne zebranie członków łódzkiego oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Zgromadziło się około 100 osób. P. Stanisław Majewski wygłosił referat „O stosunkach etnograficznych na Białorusi“.

Prelegent scharakteryzował geografię ziem białoruskich i własności etnograficzne zamieszkującej ten kraj ludności oraz zarys historyczny kultury białoruskiej.

W celu zapoznania słuchaczy z brzmieniem tej mowy, p. M. przytoczył niektóre wyjątki z poezji białoruskiej. Na zakończenie rzucił na ekran obrazy z pocztówek za pomocą nowego przyrządu „Mirroscopu“, przedstawiające miasta, wsie i miasteczka na Białorusi.

Następnie wywiązała się dyskusja nad podniesionym tematem, w której zabierali głos pp. Pogonowski i dr. Mierzyński.

Wobec spóźnionej pory, przewodniczący prof. J. Adamowicz ze spraw bieżących podał do wiadomości ogólnej, że w grudniu r. b. oddział w Zagłębiu organizuje wycieczkę do Krakowa i Zakopanego, w której mogą wziąć udział także członkowie oddziału łódzkiego.

(a) Towarzystwo entomologów. Zapowiedziane w ubiegłą sobotę ogólne zebranie nadzwyczajne Łódzkiego Towarzystwa Entomologów nie doszło do skutku z powodu przybycia niedostatecznej liczby członków. — Następne zebranie odbędzie się w dniu 7 grudnia, o godz. 8 i pół wieczorem, w tymże samym lokalu (Tow. muzeum nauki i sztuki) i będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

Celem zebrania będzie rozważenie sprawy ożywienia działalności Towarzystwa, lokalu oraz dalszego wydawnictwa „Entomolog Polski“.

(e) Z „Harmonii“. Z chwilą osiedlenia się Towarzystwa muzyczno-dramatycznego „Harmonia“ w nowym lokalu przy ul. Głównej nr. 62, nastąpiło w łonie Towarzystwa znaczne ożywienie. W ostatnich dniach przybyło wielu nowych członków, a plan działalności Towarzystwa przewiduje duże ożywienie przez urządzenie rautów, czarnych kaw, pogadanek i odczytów.

Onegdaj w lokalu Towarzystwa odbył się wieczór teneczny dla członków i ich rodzin, na którym panował bardzo serdeczny nastrój. Bawiono się ochoczo do rana. Na dzień 8 grudnia wyznaczone zostało zebranie ogólne w celu dokonania wyborów członków zarządu i rozstrzygnięcia niektórych spraw Towarzystwa.

(a) Na wystawę entomologiczną. Grono członków Łódzkiego Towarzystwa Entomologów przygotowuje swoje bogate zbiory owadów na zapowiedzianą w roku przyszłym w Warszawie wystawę entomologiczną.

(e) Odmowa. Pewne grono kupców łódzkich chrześcijan zwróciło się do gubernatora piotrkowskiego z prośbą o pozwolenie na otwarcie w Łodzi klubu kupieckiego i zatwierdzenie dołączonej do prośby ustawy tegoż klubu. Gubernator jednak odmówił zatwierdzenia ustawy, ponieważ jest niejasna.

(e) Zawieszenie wypłat. Otrzymano w Łodzi zawiadomienie telegraficzne, że w Charkowie zawiesiły wypłaty następujące dwie firmy: 1) I. A. Szpolański właściciel składu odzieży włociańskiej. Passywa wynoszą 120,000 rb. 2) firma R. B. Fuks, kantor komisowy towarów manufakturowych i skład sukna. Passywa wynoszą 80,000 rb. W obydwóch firmach zaangażowani są fabrykanci moskiewscy i łódzcy.

(e) Ogłoszenie upadłości. Sąd okręgowy

piotrkowski ogłosił upadłość wojażerowi i komisjonerowi Jódzkiemu Chaimowi Zeligmanowi (Wschodnia M 19). Kuratorem upadłości wyznaczono adwokata przysięgłego pana Apolinarego Zarembe. Passywa wynoszą 100,000 rb.

(c) Z inspekcji lekarskiej. Wczoraj przytył do Łodzi inspektor lekarski piotrkowski wydziału lekarskiego p. Tjeplaszyn.

(e) Zgon. Wczoraj zmarł nagle pomocnik naczelnika akcyzy okręgu Jódzkiego ś. p. Aleksander Pożenius w wieku 54 lat. Zmarły pozostał na służbie w akcyzie Jódzkiej 24 lata.

S. p. zmarły sprawował obowiązki skarbnika szkoły rzemiosł przy chrześcijańskim Towarzystwie dobroczynności.

W mieście naszym ze względu na oddane zasługi i wielkie zalety charakteru cieszył się ogólną sympatją.

(e) Wstrzymanie otwarcia ulicy. Jak to już donosiliśmy roboty około zabrukowania ulicy Karolewskiej, stanowiącej jedyną komunikację do stacji kolei kaliskiej, wstrzymane zostały do czasu otwarcia i zabrukowania nowej ulicy przez park Miłsza. Obecnie władza wyższa poleciła wstrzymać otwarcie i zabrukowanie tej ostatniej ulicy do czasu rozstrzygnięcia przez ministerium komunikacji sprawy odstąpienia części gruntów kolejowych pod linię tramwajową na tej ulicy. Ponieważ procedura biurowa co do sprzedaży takich gruntów wymaga wiele formalności i czasu, przeto wygodnej komunikacji do stacji kolei kaliskiej oczekiwac będziemy jeszcze bardzo długo.

(a) Z fabryk. Administracja fabryki G. Gutmana (Juljusza 26) zawiadomiła władze, że z powodu zastoju w interesach przemysłowych i braku obstalunków — z dniem 23 b. m. wymówiła pracę 55 robotnikom.

(x) Przedstawienie dla młodzieży w teatrze „Casino”. Komitet „Związku Majowego” przy Łódzkim Oddziale T-wa opieki nad zwierzętami urządza jutro we wtorek wyjątkowo w teatrze „Casino” przedstawienie z objaśnieniami obrazów treści pouczającej. Początek o godz. 4 po poł. Wejście dla młodzieży na parter po 5 kop., na balkon po 10 kop., dla dorosłych po 20 k.

(h) Ze zjazdu sędziów pokoju. W roku 1913, w zjeździe sędziów pokoju sprawy sądowe będą rozpatrywane w następującym porządku: Styczeń, sprawy karne: 20, 21, 22, 23, 24, 25, również w tych samych dniach sprawy cywilne; licytacje odbędą się dnia 15 i 16.

Luty, sprawy karne: 3, 4, 5, 6, 7, 17, 18, 19, 20, 21 i 22. Sprawy cywilne: 3, 4, 5, 6, 7, 8, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 24.

Marzec, sprawy karne: 2, 3, 4, 5, 9, 14, 15; 17, 18; cywilne: 2, 3, 4, 5, 9, 10, 14, 15, 17, 18.

Kwiecień, sprawy karne: 1, 2, 3, 4, 5, 15, 16, 17, 19; cywilne: 1, 2, 3, 4, 5, 8, 15, 16, 17, 18, 19.

Maj, sprawy karne: 5, 6, 9, 14, 15, 16, 17; cywilne: 5, 7, 9, 10, 14, 15, 16, 17, 20.

Czerwiec, sprawy karne: 2, 3, 4, 5, 7, 9, 17, 18, 19, 20, 21; cywilne: 2, 3, 4, 7, 9, 10, 17, 18, 19, 20, 21.

Lipiec, sprawy karne: 5, 7, 17, 18, 19; cywilne: 3, 4, 7, 8, 14, 15, 16, 21.

Sierpień, sprawy karne: 6, 7, 8, 18, 20, 25, 27; cywilne: 4, 5, 18, 20, 25, 27; karne z udziałem prokuratora: 5, 8, 21, 22, 23.

Wrzesień, sprawy karne: 4, 5, 15, 16, 17, 18, 20, 29 i 30; cywilne: 1, 2, 3, 6, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 29, 30.

Październik, sprawy karne: 1, 6, 7, 15, 20, 21, 25; cywilne: 1, 6, 7, 8, 15, 20, 21, 22, 25.

Listopad, sprawy karne: 6, 7, 8, 9, 11, 12, 17, 18, 19, 20, 22; cywilne: 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 17, 18, 19, 20, 21, 22.

Grudzień: 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 15, 16, 17, 18, 20, 22, 29, 30, 31; cywilne: 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 15, 16, 17, 18, 22, 29, 30, 31.

(a) Znalezione dokumenty. Naczelnik Jódzkiego oddziału pocztowego nadesłał do wydziału śledczego znalezione w skrzynkach pocztowych następujące dokumenty: zaświadczenie sądu gminnego na imię Antoniego Figla, matrykuły szkolne, Mieczysława Wróbla i Samuela Wienera; paszporty wydane na imię Antoniego Figla i Doroty Płoszyńskiej, Moszka Kamionera, Haszka Wyszynskiego, Henocha Lipszyca i Roberta Hasske; wreszcie kwit lombardu Wolchowicza za № 238, 548.

Powyższe dokumenty odebrać można w kancelarii naczelnika wydziału śledczego.

(e) Ciekawy osobnik. Policja berlińska zwróciła się do policji Jódzkiej z prośbą o ustalenie osobistości zatrzymanego w Berlinie złodzieja, który nazwał się Abramem Konem, lat 27, pochodzącym z Łodzi. Osobnika tego schwytano w chwili, gdy w jednym z hoteli berlińskich usiłował skraść walizę z rzeczami, wartości 830 marek. Znalaziono przy nim 2 paszporty: na imię Lewka Wajnberga, mieszkająca Łodzi i Lejzora Grynszpana, mieszkająca Siedlece, oraz pęk wytrychów, dwa łomy, różne narzędzia złodziejskie, 87 rb. w monecie rosyjskiej, 57 marek pruskich, 5 pierścionków złotych, bransoletę i kolczyki złote z brylantami, których pochodzenia wyjawic nie chce.

(—) Przepowiednie pani de Thebes. W roku 1911 znana sybilla paryska przepowiedziała na rok bieżący wielką wojnę. Przepowiednia ta się sprawdziła, wobec czego pani de Thebes zyskała wielką powagę i nowe jej przepowiednie są rozchwytywane przez pisma. Świeżo „prorokini” owa przepowiada, że w roku przyszłym nastąpi zupełne odrodzenie narodu rosyjskiego, a polacy znajdą się w położeniu bardzo korzystnym dla siebie. Ano, zobaczymy!

(a) „Mili” goście. Onegdaj, około godz. 9 wieczorem, w piwiarni Karola Plazensa, przy ul. Nizkiej nr. 5, raczyli się piwem i przekąskami: 17-letni Stanisław Rokoszewski, 25-letni Jan Różański, 25-letni Feliks Jezierski, 19-letni Stanisław Lisz i 18-letni Kazimierz Szulc. Po kilkogodzinnej libacji, gdy przyszło do regulowania rachunku, żaden z uczestników nie chciał płacić. Wywiązała się między gośćmi i gospodarzem awantura; pijani zaczęli tłuc szyby. Jeden z awanturników schwycił za krzesło i uderzył gospodarza. Plasens wyjął rewolwer i dał dla postrachu dwa strzały. Jedna z kul trafiła siedzącego przy stole i przypatrującego się awanturze gościa, Bronisława Dorosiewicza, przebijając mu prawą rękę na wylot. Ranę opatrzył poblizki felczer. O zajściu policja spisała protokół.

(a) Rabunek. Zamieszkały przy ul. Wodnej nr. 3, Józef Mrozowski, otrzymawszy z kasy rzemieślniczej 138 rb. 80 kop., powracał w sobotę do domu. Nagle na ulicy Wodnej zastąpił mu drogę trzech ludzi, uzbrojonych w rewolwery, z których dwaj, krzyknawszy „ręce do góry”, przyłożyli lufy do głowy, trzeci zaś zrewidował kieszenie i zabrał znalezione gotówkę, rękawiczki, chustkę i drobne przedmioty. Bandyci, odchodząc, rozkazali Mrozowskiemu, aby przez 20 minut nie ruszał się z miejsca, gdyż w przeciwnym razie będą strzelać. Uciekli oni w ulicę Miedzianą i tam zniknęli w ciemnościach.

(e) Napad bandycki. Na przechodzącym wczoraj o godz. pół do 10 rano przez rynek Bałucki Judę Szpermana napadło dwóch drabów i zrabowało 8 rb. Uciekających rzeźmieszków przytrzymał przechodnie. Są nimi Jankiel Grinszpan, lat 13 i Abram Jakób Jakubowicz. Osadzono ich w więzieniu.

(a) Samobójstwo. W mieszkaniu przy ul. Nowo-Zarzewskiej nr. 14, pozbawił się życia, zażywszy sporą dawkę kwasu karbolowego 18-letni Hugo P. Przyczyna samobójstwa — zawód w miłości. Desperat pozostawił listy i kartki, w których podaje przyczynę rozpaczliwego kroku.

(p) Zamach samobójczy. W sobotę wieczorem na szosie Pabianickiej pod nr. 6 znaleziono kobietę lat około 17, z nazwiska i adresu nieznaną, która w celach samobójczych usiłowała się otruć karbolem. Mimo energicznej pomocy, danej przez lekarza Pogotowia na miejscu wypadku, odwieziona została w stanie groźnym i nieprzytomnym do szpitala Aleksandra. Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznaną.

(a) Kradzieże. Z mieszkania Henocha Rosenbluma (Nowo-Cegielniana 24) skradziono różne rzeczy, wartości 250 rb.

— Z mieszkania Czesława Walkowskiego (Konstantynowska 18) skradziono gotówkę 520 rb., bieliznę wartości 155 rb., garderobę i srebra stołowe, wartości około 1000 rb.

— Ze składu komisowego l. Kurczmana (Pańska 11) za pomocą wylamania okna skradziono różne rzeczy, wartości 450 rb.

(e) Śmiertelny postrzał. Na placu, należącym do IV oddziału straży ogniowej ochotniczej, przy ulicy Zarzewskiej 88, przed paru dniami strażacy zabawiali się strzelaniem z floweru do wróbla. W czasie tym zaczęli sobie żartować, iż taki mały naboż nie jest w stanie człowiekowi nic złego zrobić. Najbardziej obstający przy tem Andrzej Marciniak rzucił drugiemu strażakowi, Andrzejowi Kowalskiemu, strzelać do siebie, co też ten uczynił. Strót, przebiwszy spodnie, utkwili w nodze M., co spowodowało zakażenie krw. M. na czwarty dzień zmarł. Winnego pociągnięto do odpowiedzialności.

(a) Uroczystość Św. Cecylii w Zgierzu. Wczoraj „Harmonia” zgierska obchodziła uroczystość Św. Cecylii. Nabożeństwo, w czasie którego chóry „Harmonii” z towarzyszeniem orkiestry smyczkowej wykonały mszę Grabowskiego, odbyło się o godz. 9 rano.

Wieczorem odbył się koncert, a po koncercie tańce, trwające do późna w nocy.

(a) Plany zatwierdzone. Wydział budowlany piotrkowskiemu rządowi gubernialnemu zatwierdził plany na budowę następujące: Augusta Klinka — na dom i stodołę w Radogoszczu, i Juliusza Heinzla — na budowę szopy i dom w Julianowie.

(a) Powrót z katolicyzmu na judaizm. Mieszkanca Bałut, neofitka Rozalja Józefa Kutner, która przed kilku laty przyjęła chrzest, obecnie, na skutek starań, uzyskała pozwolenie władz na powrót z katolicyzmu na judaizm.

S Z T U K A.

(x) Teatr polski (Cegielniana 63). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Jutro po cenach popularnych głośna sztuka L. Połanieckiego „Ziemia”.

W środę również „Ziemia” po raz czwarty.

We czwartek widowisko premierowe, na którym odegrane będą dwie nowości, a mianowicie „Tragedya Florencka” — Oskara Wilde’a pod reżyserją A. Bednarczyka i „Upadek domu Abendsztern” B. Winawera pod reżyserją J. Orlińskiego.

Obsadę tych nowości tworzą panie: Regina Bachnerówna (pierwszy występ), Bronisława Rodmundowa i Janina Nowakowska, oraz pp. Orliński, Leśniewski, Rodmund, Folta, Topolski, Leszczyński.

Najbliższą premierą będzie najnowsza komedia fantastyczna St. Krzywoszewskiego „Dyabeł i karczmarzka” w pierwszorządnej obsadzie i z całkowicie nową wystawą i kostyumami.

Nowość tę reżyseruje p. Bednarczyk.

(x) Teatr popularny. Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Jutro we wtorek ukaże się dawno nie grana tragedia Juliusza Słowackiego p. t. „Mazepa”

W środę i czwartek dany będzie przepiękny dramat L. H. Morstina p. t. „Lilie” w 4 aktach z prologiem.

W sobotę po południu po cenach najniższych „Pani majstrowa z Łodzi”, wodewil ze śpiewami i tańcami w 4 aktach.

W przygotowaniu najnowsza sztuka St. Koźłowskiego p. t. „Jeniec Napoleona”, która wchodzi na repertuar równocześnie z pierwszym wystawieniem jej na scenie teatru „Rozmaitości” w Warszawie.

Oprócz prób z tej głośnej sztuki odbywają się próby z oryginalnej sztuki Galasiewicza ze śpiewami i tańcami p. t. „Chata za wsią”.

TELEGRAMY.

BERLIN, 24 listopada. (wł.) „Magdeburgische Ztg.”, zabierająca w ostatnich czasach kilkakrotnie bardzo wybitny głos w sprawach polityki międzynarodowej i w kwestyi stosunku Niemiec do konfliktu obecnego, omawia dziś w artykule naczelnym położenie ogólne, a w końcu przychodzi do konkluzji, że: z rozmaitych oznak możnaby dojść do wniosku, jakoby Austria zbyt silnie ufała w konieczność czynnego jej poparcia przez Niemcy. Byłoby dobrze w chwili obecnej przypomnieć politykom austriackim pamiętne słowa Bismarcka, z przed lat już około 30, który przy podobnej okoliczności wyrzekł „że kości grenadyera pomorskiego są dla niego więcej warte, niż wszystkie sprawy na zewnątrz Niemiec i że nie myśli stawiać ich na szalę w kwestyach, które nie dotyczą żywotnych interesów obydwu państw”.

WIEDEN, 24 listopada. (wł.) Skutkiem dłuższych konferencyj z austriackim następcą tronu, cesarz Wilhelm powziął zamiar zaproponowania Rosyi, czyby nie wzięła na siebie inicjatywę co do interwencji.

SOFIA, 24 listopada. (wł.) Z kół rządowych dochodzą pogłoski, że Bułgaria postawiła Turcyi następujące warunki pokoju:

1) Odstąpienie całego zdobytego terytorium aż do linii granicznej: Midya (nad m. Czarnem) Saraj—Czorlu—ujście rzeki Maricy (do m. Egejskiego, pod Enos, o 60 kilometrów na zachód od Gallipoli, a więc i od cieśniny Dardaneelskiej; Przy. red.);

2) Zajęcie terytorium Czataldze wraz z for-
tami;

3) Zapłacenie kontrybucyi wojennej w sumie
700 milionów franków.

Nowe spotkanie pełnomocników obustron-
nych ma nastąpić dziś wieczorem, w okolicy
Czataldze, w miejscowości dotychczas nie ozna-
czonej.

Panuje tu przekonanie, że warunki pokoju
zostaną przyjęte przez Turcyę, która się musi
liczyć z okolicznością, że siły armii państw zwią-
zkowych przenoszą znacznie siłę armii turec-
kiej.

RJEKA, 24 listopada. (wł.) Stan oblężenia
ogłoszony został w portach Rjeki (Fiume) i Poli.

BIAŁOGROD, 24 listopada (P.) Odbył się
uroczysty wjazd króla Ferdynanda. Na dworcu
kolejowym ustawiono wartę honorową, na czele
której znajdował się minister wojny i oficerowie
załogi.

Na powitanie króla przybyli: księżna Helena
Piotrówna, książę Paweł, posłowie rosyjski, buł-
garski i grecki i wszyscy ministrowie.

Olbrzymi tłum ludzi witał króla po drodze
do soboru Wniebowzięcia, gdzie odprawiono uro-
czyste nabożeństwo. Z cerkwi król udał się do
pałacu.

Król dwukrotnie ukazywał się na balkonie
zgrupowanym przed pałacem olbrzymiemu
tłumowi, witającemu go entuzjastycznie.

Prasa nazywa króla Ferdynanda „Wielkim
królem“.

BIAŁOGROD, 24 listopada (P.) Wieloty-
sięczny tłum, wśród którego znajdowali się wy-
bitni działacze społeczni, przez rzęsiście ilumino-
wane ulice, przy dźwiękach hymnu serbskiego
i z pochodniami, udał się przed pałac kró-
lewski.

Gdy na balkonie ukazał się król, rozległy
się gromkie okrzyki: „Zivio króli niech żyje dom
Karageorgia“.

Wybitny działacz Marko-Vukiticz w silnej
mowie witał króla przy nieustannych owacych
tłumu. Król podziękował w krótkiej mowie
i w zakończeniu powiedział, że Serbia, pomimo
odniesione zwycięstwa, nie wypełniła jeszcze
swego zadania.

Następnie pochód udał się przed gmach po-
selstwa rosyjskiego; tutaj tłum odśpiewał hymn
rosyjski przy akompaniamencie entuzjastycznych
okrzyków: Zivio, Cesarz Rosyjski! Zivio braterski
naród rosyjski! Zivio, przedstawiciel Cesarza
poseł Hartwigi!

Podobne manifestacje urządzone przed
gmachem poselstw: bułgarskiego i greckiego.

SOFIA, 24 listopada (P.) Dowódca 6-cj dy-
wizji komunikuje, że w dniu 23 b. m. w kaza-
recie dywizji lekarze stwierdzili, że wielu żoł-
nierzy zostało raniionych kulami dum-dum.

SALONIKI, 24 listopada (P.) Na zachod-
nim teatrze wojny grecy osiągnęli kompletne zwy-
cięstwo nad wojskami tureckimi w pobliżu Ka-
jara. Straty turków wynoszą 1,200 ludzi w po-
ległych, rannych i wziętych do niewoli.

Wojska tureckie w wilajecie monastyrskim oto-
czone są przez serbów od północy, a przez gre-
ków od wschodu i południa.

Wyspy archipelagu; Embros, Tasos i Samo-
traki zajęte są przez greków. Ludność wybrała
delegatów, którzy mają się udać do Aten i pro-
sić rząd o zaanektowanie wysp.

ATENY, 24 listopada (P.) Okręty floty egej-
skiej w porcie Aiwali (Mała Azja) zatopiły przy
pomocy torped kanonierkę turecką.

ATENY, 24 listopada (P.) Król awansował
księcia następcę tronu z generała dywizji na peł-
nego generała za zasługi, oddane państwu pod-
czas obecnej wojny.

BIAŁOGROD, 24 listopada (P.) W bitwie
pod Resną poległ Fatchi-basza, będący w ciągu
10 lat posłem tureckim w Białogrodzie.

KONSTANTYNOPOL, 24 listopada (P.)
Krażą tu uporzeczywe pogłoski o toczących się
bitwach na brzegach przesmyku Dardaneelskiego.

Grecy, serbowie i bułgarzy atakują Gallipoli.

KONSTANTYNOPOL, 24 listopada (P.)
Oprócz już wymienionych delegatów, którzy pro-
wadzić mają rokowania w sprawie zawieszenia
broni, wyznaczeni jeszcze zostali; minister han-
dlu Reszid-basza i naczelnik sztabu generalnego
Chadz-basza.

KONSTANTYNOPOL, 24 listopada (P.)
Pełnomocnicy tureccy przybyli do Hademkioj, a
bułgarzy do Czorlu.

KONSTANTYNOPOL, 24 listopada (P.)
Gazeta wieczorna „Alemdar“ donosi, że ogłoszono
zawieszenie broni na 7 dni z warunkiem
zachowania pozycji przez obie armie.

KONSTANTYNOPOL, 24 listopada (P.)
Przywrócono przejazd okrętów przez Dardanelle.

WIEDEN, 24 listopada (P.) „Biuro kores-
pondencyjne“ donosi, że rozpowszechniane przez
pisma zagraniczne wiadomości o wielkich przy-
gotowaniach wojennych Austro-Węgier, są wiel-
ce spotęgowane. W rzeczywistości zaś chodzi tyl-
ko o skompletowanie poszczególnych oddziałów
wojsk według norm czasu pokojowego, czyli że
są to zwykłe środki ostrożności.

Pogłoski o mobilizacji pozbawione są wszel-
kiej podstawy.

RZYM, 25 listopada (P.) „Tribuna“ komu-
nikuje, że były minister marynarki Betalio oświad-
czył, że zamiana Durazzo na port handlowy dla
Włoch jest pożądana, ale zajęcie Wallony nawet
pośrednio przez wielkie mocarstwo jest niepożą-
dane, albowiem Tarento i Brindisi stracą znacz-
nie podstawy operacyjnej.

BERLIN, 25 listopada (P.) Z powodu wy-
drukowania w gazecie budapeszteńskiej wywiadu
korespondenta z posłem berlińskim Rosyi Osten-
Sackem, przedrukowanego w gazecie „Neue
Fr. Presse“, korespondent berliński S. Peters-
burskiej Agencji teleg. upoważniony jest do ka-
tegorycznego oświadczenia, że posłem rosyjskim
w Berlinie obecnie jest Swierbojew, w ostatnich
czasach nie przyjmował ani jednego z korespon-
dentów zagranicznych. Dziwić się należy, że ga-
zeta poważna drukowała wywiady z posłem, któ-
ry już przed pół rokiem opuścił swój posteru-
nek.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 25 listopada (wł.) Tutejsze dzien-
niki polityczne zaczynają zapatrywać się pesymi-
stycznie na sytuację, nawet półurzędowy „Lo-
cal Anz.“, który dotychczas uważał doniesienia
o możliwości konfliktu rosyjsko-austriackiego
za nieprawdopodobne, donosi z Budapesztu, że
w ostatnich 48 godzinach sytuacja znacznie się
pogorszyła.

Niebezpieczeństwo wisi w powietrzu. Wąt-
pliwości co do celów polityki rosyjskiej pogar-
szają sytuację tak, że koła wojskowe liczą się
z możliwością wojny jeszcze w czasie zimy.

Białogrod, 25 listopada (wł.) Wśród kół
zbliżonych do rządu panuje mała nadzieja po-

kojowego załatwienia zatargu z Austryą. Spo-
dziewane wyjaśnienie sytuacji wskutek powrotu
króla do stolicy nie nastąpiło; władze wojsko-
we czynią niepokojące przygotowania. Prawie
wszystkie wojska z Monastyru i Pryzrendu wy-
cofano i skierowano ku zachodniej granicy.

Dzień i noc trwa gorączkowa praca. Rząd
serbski nie chce nic wiedzieć o ustępstwach i
zamierza wysłać Austrii uprzejmą ale odmowną
odповідź co do portów na Adryatyku.

Madryt, 25 listopada (wł.) Wczoraj wyda-
rzyła się w Bilbao straszna katastrofa. Podczas
przedstawienia kinematograficznego z niewiado-
mej przyczyny powstała panika i ścisk, przy-
czem poniosło śmierć 40 osób, między nimi 22
dzieci.

Budapeszt, 25 listopada (wł.) Wczoraj wie-
czorem uczestnicy zgromadzenia socjalistycznego
urządzili demonstracyjny pochód przez miasto,
przyczem przyszło do krwawych starć z policją,
która rewolwerami i szablami raniła kilkudziesię-
ciu ludzi z tych 19 ciężko, 12 policyantów zo-
stało rannych, aresztowano 86 demonstrantów.

Bazyłęja, 25 listopada (wł.) Wczoraj otwar-
ty został międzynarodowy kongres socjalistycz-
ny, na porządku dziennym umieszczono jedyny
punkt, poświęcony położeniu międzynarodowe-
mu i obmyśleniu akcji przeciwwojennej. Przy-
było 500 delegatów z wszystkich krajów Euro-
py, między nimi 28 Polaków.

Wiedeń, 25 listopada (wł.) Dzisiejsze dzien-
niki zapewniają, że w stanowisku Rosyi nastą-
piła nagle zmiana, Rosya jest zdecydowana po-
pierać z całą energią żądania Serbii, o czem po-
dobno zawiadomiła inne mocarstwa.

Ateny, 25 listopada (wł.) Torpedowiec grecki
wyjechał wczoraj do portu Aiwali na wybrzeżu
Azji Mniejszej i zatopił stojącą tam kanonierkę
turecką.

Poznań, 25 listopada (wł.) Wczoraj odbył
się w Urbanowie olbrzymi wiec kobiet polskich
przeciw wywłaszczeniu.

Sofia, 25 listopada (wł.) Z Adrianopola
donoszą, że w mieście panuje straszna nędza,
żołnierze otrzymują po jednym bochenku chle-
ba na 3 dni; wśród ludności panuje tyfus. Za-
łoga urzęda codziennie rozpaczliwe wycieczki,
które napotykają na zacięty opór bułgarów.

Sofia, 25 listopada (wł.) W Czataldzy wal-
ka wre dalej. Wczoraj 2 tureckie bataliony na-
padły na pozycje bułgarów i zostały doszczę-
tnie wycięte.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE
Stacji centralnej K. E. L.

Data	Barometr sprawdzo- ny 80 p. st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wia- trzy (mistrzów na arkundę)	U w a g
24/XI 1 popoł.	747.8	+ 3.4	70	Pd 3	Z dnia 24 XI Temperatura max. 3.5°C. min. - 0.7
24/XI 3 wiecz.	744.6	0.0	80	Pd 1	Opadn. 0.0 mm
25/XI 7 rano	744.4	0.8	92	Z 1	

S. † P.

4444

Aleksander Polzenius

Inżynier Filister Arkanii, Urzędnik Zarządu Akocyzy,

po krótkich cierpieniach, zmarł dnia 24 listopada r. b., przeżywszy 56 lat.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Średniej Nr. 17, na Stary cmentarz ewan-
gielicko-augsburski, odbędzie się d. 27 listopada o godz. 2 po poł., o czem zawiadamiają
przyjaciół i kolegów zmarłego w ciężkim smutku pozostali

Siostra i brat.

Odprawa oszczercom!

Małoletnim, chorym, nie spełnia rozumu i nie powiniętym umysłowo, brzytwy się nie daje. Tymczasem niepoprawna „Gazeta Łódzka” robi to nieustannie, wysadzając różnych pacholców i niedouków do traktowania spraw donioślejszego znaczenia.

I znów p. Rudnicki, ten, co kilkakrotnie zdawał bez powodzenia egzamin na nauczyciela elementarnego, zabiera głos w kwestyi donioślej, o której nie tylko nie ma pojęcia, ale jeszcze bierze się do pióra z tem postanowieniem, aby krzywdę wyrządzić dobrej sprawie. Oto dowodzenia p. Rudnickiego:

Na zebraniu ogólnem członków Resursy komisya rewizyjna—co wreszcie było jej obowiązkiem—zaznaczyła, że 5,637 rb. 78 kop. nie zaksięgowano, ale pieniądze te są...

P. Rudnicki napada za to nie już na Resursę, ale na p. Wagnera, jakby z nim miał osobiste obrachunki.

Wyjaśniając tę insynuację, wypada zaznaczyć, że p. Wagner został zwolniony protokolarnie na czas trwania wystawy od zajmowania się interesami Resursy, a jego miejsce zajął wiceprezes Schüsler.

Dziennikarz, który stawia tak ciężkie zarzuty, powinien chyba o tem wiedzieć!

Sumy, wymienione przez komisję rewizyjną, nie są zaksięgowane, ale na prawidłowe wydatkowanie ich są dowody zupełnie pewne. Na 3,000 rb., jako ratę za kupno placu, jest akt rejezalny, inne rachunki dlatego nie zaciągnięte, że są wyższe nad to, co Resursa z dostawcami się umówiła.—Wypłacono więc tylko sumy te, jakie z umowy wypadały, co się tyczy nad programowych robót, to dopiero zostaną one uregulowane wtedy, gdy biegli je oceniają.

Okazuje się więc, iż ogólne zebranie członków Resursy rzemieślniczej uczciwiej rozumuje, niż to robi ze złośliwością kaleki głupca p. Rudnicki.

Drugi zarzut tego społecznika brzmi:

„P. Wagner, kompletując personel służbowy według swego widzimisie, bez porozumienia z komitetem, naraził Resursę na stratę 400 rb., które inkasent zdefraudował”.

Otóż p. Wagner porozumiewał się pod tym względem z komitetem, co jest uwidocznione w protokole z dnia 31 marca 1912 r., gdzie powiedziano:

„Upoważniono dyrektora wystawy p. Wagnera najmować na czas wystawy potrzebne osoby i służbę”.

Podpisali: Nitecki, Schüsler, Pagowski, Kowalski, Pytłasiński, Rymkowski, Skupiński, Borchowski, Szybiłło, Bawarski.

Pan Wagner przyjął z rekomendacyami inkasenta. Sumy tej jeszcze za przepadłą zupełnie uważać nie można. Wreszcie jest ona mniejsza znacznie, gdyż wynosi około 276 rb.

Zarząd postanowił upomnieć się o nią, a jeżeli inkasent jej nie wniesie—postąpić z nim według prawa.

Co się tyczy p. Meislinga, to p. Meisling sumę, o którą się ugodził z Resursą za swoją pracę, otrzymał w zupełności. Żądanie specjalnej po nad umowę bonifikacyi odrzuciło co najmniej 3/4 członków, biorących udział w ogólnem zebraniu.

Prezent dla p. Wagnerowej mieli za jej pracę, jako pomocnicy kasyera na wystawie sami rzemieślnicy uchwalić, bo widzieli jej codzienną troskliwość i zajęcia. W ostatniej chwili, na wniosek jednego z członków, przekazali to zarządowi Resursy. Ta rzecz sprawa niepotrzebnie dużo kłopotu p. Rudnickiemu...

Olbrymie nadużycie ze strony zarządu, jeżeli da prezent tej, co pracowała przez sześć miesięcy po kilkanaście godzin dla wystawy!

Wszakże i zarząd wystawy higienicznej w Łodzi wyróżnił pracę niektórych swych członków upominkami.

Dzieje się to wszędzie i wszędzie jest to przyjęte.

Znów nowy bezpodstawny zarzut:

Mówi p. Rudnicki, że dla wystawy p. Wagner zaangażował bez wiedzy Resursy samochody przeskakujące w powietrzu nad sobą, a potem kazał sobie zapłacić za to 1825 rb. 25 k. Rzecz się jednak inaczej zupełnie przedstawia. Rzeczywiście p. Wagner zaangażował tych skoczków na koniec maja dla wystawy, ale nie jak pisze p. Rudnicki, „zrobił to samowolnie, bo Resursa nie chciała się wiązać terminami”, ale z zupełną jej wiedzą. Protokół bowiem, spisany d. 24 marca 1912 roku w § 5 mówi, że Resursa poleca p. Wagnerowi zaangażowaną atrakcję samochodową na wystawę, z powodu spóźnienia jej otwarcia pozwala użytkować inaczej, a mianowicie: upoważnia go do wynajęcia toru w Helenowie, gdzie ma być urządzona ta atrakcja, z warunkiem, że wszelkie koszty ponosi p. Wagner, w razie zysków 50 proc. przechodzi na korzyść Resursy, a w razie strat Resursa 25 proc. zwraca p. Wagnerowi z zysków wystawy, jeżeli się okażą.

Członkowie Resursy obowiązują się nieść wszelką pomoc w czasie urządzenia tej atrakcyi. Podpisali: M. Nitecki, J. Pagowski, Jg. Skupiński, Jan Rymkowski, A. Piotrowski.

Tak brzmi protokół.

P. Wagner drugiej połowy nie wziął dla siebie, ale przeznaczył ją na rzecz szkoły rzemieślniczej.

Widowisko odbyło się w Helenowie, a że cały tydzień padały deszcze, więc przyniosło strat około 8 tys. rubli.

Lwią część tych strat przyjął na siebie p. Wagner, resztę pokryła Resursa na zasadzie umowy z dnia 24 marca 1912 r. P. Wagner godząc więc skoczków, jak widać z protokołu, robił to za zgodą zarządu Resursy, a mimo to z własnej kieszeni pokrył duże straty.

Widzimy więc, że działalność p. Wagnera zastępuje ze wszech miar na uznanie, a nie na napiętnowanie, jak to uczynił p. Rudnicki.

Nadmienić wypada, że za rządów p. Wagnera Resursa nabyła plac własny, zdobyła za poniołą wystawę około 15 tys. rubli, więc rozpacz wynika widocznie z „upojenia” ko-

respondenta, który woła: „szkoda instytucyi” — jest bezpodstawną.

Dowody tu przytoczone obalają tę szkodliwą „filipikę” bazgracza — oszczercy.

Powołany nowy zarząd Resursy rzemieślniczej na posiedzeniu dnia 20 listopada postanowił jednomyślnie odeprzeć te zarzuty i za pomocą ogłoszeń w dwóch pismach wyrazić uznanie p. Wagnerowi za jego działalność i poświęcenie dla dobrej sprawy.

Zarząd Resursy Rzemieślniczej

Łódź dnia 21 listopada 1912 r.

5678

Z WARSZAWY

* W obawie demonstracyi.

Wczoraj w godzinach popołudniowych w Alejach Jerozolimskich przed gmachem konsulatu austro-węgierskiego zaczęła się gromadzić rosyjska młodzież uniwersytecka i politechniczna.

Policya, zawiadomiona o zamierzonej na wczoraj demonstracyi przeciwaustriackiej, uruchomiła silny oddział stójkowych. Aresztowano 20 studentów, którzy nie chcieli natychmiast zastośować się do rozporządzenia pomocnika komisarza, wzywającego ich do rozejścia się.

Po spisaniu protokołu i po sprawdzeniu matrykuł w lokalu X cyrkułu, aresztowanych studentów wypuszczono na wolność.

Wieczorem i w nocy pilnowały konsulatu wzmocnione posterunki policyjne.

U wylotu ul. Kruczej skonsygnowano znaczny oddział policyi konnej.

W bramie domu nr. 70 w Alejach, gdzie mieści się konsulat, również umieszczono znaczniejszy oddział policyi.

Księgarnia „Przeglądu Katolickiego”

Łódź, sw. ANDRZEJA № 3.

„KU PRAWDZIE”

powieść z pierwszych czasów chrześcijaństwa, bogato ilustrowana. Rzecz dzieje się w Pompei. 195

Nadesłane.

W sobotę, dnia 23 b. m. w Krakowie, na Wawelu, został pobłogosławiony związek małżeński między panną Małgorzatą Romocką, córką niezręcznych Zofii z Łuczycyckich i Juliusza małżonków Romockich, właścicieli majątków ziemskich, w ziemi Łaskiej — a Panem Stanisławem Leopoldem, inżynierem Technologiem, synem Wiktorji z Gałęzowskich i Bernarda małżonków Leopolda, w Galicyi zamieszkałych, gdzie p. B. L. zajmuje wysokie stanowisko w przemyśle nafcianym i jest w tej branży od lat wielu powagą.

Dziad, po mieczu, Ignacy L. brał udział w wypadkach 1865 r. i długi czas przebywał na emigracyi. Zginął tragiczną śmiercią — bo spalił się podczas pobytu swego u brata przy pogorzeli dworu.

Szczęście Boże młodej parze!

4434

Teatr Polski

We wtorek d. 26 i w piątek 29 listop. 1912 r.

po cennach popularnych „ZIEMIA” sztuka w 4 akt. L. Polańskiego.

Cegielniana 63.

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni p. Komora, Dzielna róg Wschodniej, codziennie od g. 10-ej rano do 1-ej po południu i od 4 do 8-ej wieczorem, zaś we wtorek i w piątek od g. 5 w kasie teatru 4438

WOLFINSKA
WYDZIAŁ
DZIAŁ DZIECI I MŁODZIEŻY
LWIEJ GIEZIE ZAPLECIE
WYSOKA SWĘDZENIA
PRZECIW LISZAJOM
PIEGOM, KROSTOM
WŁOSIENOSI
PRZY UPORCZYWYCH
NOGACH BRZOCHACH
KUSZOCY
DŁUWA GIBERNA

D-ka Felicya Goldberg
Mieszka obecnie
ul. Piotrkowska 107.

50 rubli dam za wyrobienie posady magazyniera w branży metalowej albo elektrotechnicznej. Ul. Placowa № 11. m. 2. 4392

Trzy pokoje
z kuchnią i wszelkimi wygodami śul. Wólczajska 159) przy rogu (w. Anny do wynajęcia zaraz lub od 1 stycznia. Wiadomość u gospodarza: J. Pogonowski, Piotrkowska 115, apteka. 4384

Dr. A. Groszlik
Zachodnia 68, (przy Zielonej). Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych. Instytut Röntgenologiczny i światłolecznicy. Badanie krwi na syfilis. Od 8 1/2—11 1/2 r. i od 5—2. Niedziele i święta 9-12 r. 5051

Md. Dentysta
H. PUTZMAN
przeprowadził się na ul. Piotrkowską № 10 1-sze piętr. z frontu POWROCIŁ z zagranicy i przyjmuje codzien. sam od 10 r. do 1 pp. i od 3 do 7 wiecz. 3181

Dr. Feliks Skusiewicz
Andrzeja 13
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje: od 9 1/2 do 11-ej i od 5—8. W niedziele i święta od 9 1/2 do 12-ej. Telef. 26—26. 507-r

Dr. Gustawa 2796
Zand-Tenenbaumowa
Piotrkowska 145, tel. 24-16
Przyjmuje z chorobami kobiecymi, moczopłciowymi i skórnymi (kobiety i dzieci) od 11 r. do 1 p.p. i od 8 i pół do 8 w.

Poszukuje się
BONY
polki do trojga dzieci ze znajomością szycia. Piotrkowska № 80 m. 4. 4450

Potrzebny jest
MOTOR NAFTOWY
2-3 koni używany, ale w dobrym stanie. Wiadomość: ul. Zagajnikowa № 15, na budowni. Tam też plac do sprzedania 34 X 106. 4428

Choroby uszu, gardła i nosa
Dr. B. CZAPLICKI
ordynator szpitala Anny-Maryi. Piotrkowska № 120. Przyjmuje od g. 11—12 rano i od 5—6 1/2 p. p. w niedziele i święta od 10—11 rano. 5474

Organizatorzy zabawy w sali przy kościele św. Anny

uprzejmie przepraszają gości, którzy tak licznie przyszli na zabawę dnia 25 listopada, która się nie mogła odbyć z powodu nieotrzymania na czas pozwolenia.
Z poważaniem kierownik orkiestry **Bratnikow**. 4442

Do sprzedania zaraz 6 krzesel ze stołowego pokoju, zegar, obrazy, szafa, stoliczki, 2 łóżka z materacami, toaleta z lustrem, elektryczne zyrandole, rzeczy kuchenne, oraz różne sprzęty. **Piotrkowska 278 m. 3.** 4440

Odnowiona krew.

Powszechnie wiadoma jest niezwykle ważna rola, jaką odgrywa w ludzkim organizmie krew. Żeby to uznać, nie trzeba nawet zaznajmiać się z medycyną i biologią, wystarczy posiadać rozum i słyszeć bicie własnego serca.

Życie bowiem jest, jak się wyraził kompetentny pod tym względem Le-Dantec, tylko długotrwałą walką pomiędzy komórkowymi i chorobliwymi składnikami tak wewnętrznymi, jak i zewnętrznymi.

W ten sposób krew jest placem boju i stawką tej walki. Jeżeli organizm cierpi, to zależy to od tego, że krew nie jest w stanie dostarczać środków do prowadzenia tej walki. Pochodzi to stąd, że każdy z organów znajduje się naraz w położeniu zaatakowanej fortecy, pozbawionej zapasów wojennych i prowiantów. Z krwi właśnie czerpać można pierwiastki pokarmowe, dostarczane przez organy trawiące w formie soku mlecznego. Również we krwi znajdują się konieczne fago-

cyty, stwarzające porządek i prawidłowość we wnętrznościach. Wychodząc z tego założenia, zrozumiałem się staję, że zepsucie się krwi-kościwo i ilościowo daje w rezultacie nietylko zmęczenie, ale i zanieczyszczenie i zatrucie zębne dla organizmu. Logicznym wnioskiem tego będzie uznanie konieczności zjednoczyć wszystkie usiłowania w celu dostarczenia ciągłego przyływu świeżej, czystej i obfitej krwi dla organizmu.

Gdyby zagadnienie to ograniczało się do usiłowań zmniejszenia nieczystości krwi, to, zdaje się, rozwiązanie nie nastęczałoby trudności. Z tego bowiem punktu widzenia niektóre specyficzne, czyszczące krew, środki (jak np. Urodonal Chatelain'a, niezrównany preparat, rozpuszczający kwas moczowy) wykazują cudowne działanie. Jednak rozchodzi się tu nie tylko o zwykłe oczyszczenie krwi, lecz także o wzmocnienie jej.

Tutaj zadanie staje się bardziej złożone, w jaki bowiem

sposób odświeżyć, przemienić i odnowić zepsutą już krew?

Istotnie jeden jedyny środek tylko mógłby w danym razie dopomóc, a mianowicie dostarczenie pacjentowi świeżej krwi.

Urzeczywistnienie praktyczne tej myśli było pokusą wielu uczonych wszystkich krajów i epok historycznych.

Tem się tłumaczy ów słynny sposób przelewania krwi z jednego organizmu do drugiego. Sposób ten bardzo ryzykowny nie dał spodziewanych rezultatów i został w medycynie zupełnie zapomniany. Drugie rozwiązanie tego zagadnienia są to próby dawania chorym składników krwi w formie proszku i jeżeli nawet sposób ten jest dobry, to jedynie dałby się zastosować w tym wypadku, gdyby wprowadzenie tego proszku do organizmu było mniej złożone.

To czemu nie mogła podołać biochemia, rozwiązane zostało przez p. Chatelain wynalazcy cudownego preparatu Globeol, przedstawio-

nego Akademii Medycznej przez D-ra Józefa Noe, dyrektor fakultetu medycznego.

GLOBEOL CHATELAIN'A nie jest niczem innym, jak kwintesencją żywej krwi zgęszczonej w pigułki. Wydobyty drogą bezpośrednią specjalnym sposobem nie z surowicy, ale z samej protoplazmy ciałek krwi, GLOBEOL CHATELAIN'A zawiera w sobie wszystko to, co uznane jest za niezwykle galwanizującą siłę krwi, wszystkie jej czynne pierwiastki, wszystkie zarówno rozpuszczalne, jak i nierozpuszczalne zaczyny, jej oksydazy, jej metale i t. d. Słowem całą jej zawartość.

Spożywać Globeol Chatelain'a jest to innemi słowy zaszczepiać sobie żywą krew, tem cenniejszą, że bogatą w pożądanym stopniu żelazem i kolloidalnym manganem — metalami, dobrze asymilującymi i posiadającymi energię dla stworzenia idealnej krwi.

Taka jest treść odczytu, jaki wygłosił Dr. Józef Noe, znakomity erudyta na posiedzeniu naukowym.

Globeolowi Chatelain'a należy się pierwsze miejsce w dziedzinie farmakologii i terapii, jednym słowem Globeol Chatelain'a, można powiedzieć, jest żywą energią, zawartą w pigułce. Nic więc dziwnego, że daje tak niezwykłe rezultaty, świadectwem czego są zdania D-ra Cruseanu i innych specjalnie przy gruźlicy, blednicy niedokrwistości i t. p.

Jak dalekimi wobec tego wydawać się muszą owe barbarzyńskie czasy, nie tak bardzo jeszcze od nas dalekie, kiedy nieszczęśliwi ludzie, cierpiący na niedokrwistość, uważali za swój obowiązek najadać się surowego mięsa i śladem pani de Sombreille wypijać co rano szklankę krwi.

Dr. DORIAN.

Globeol Chatelain'a jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Wystrzegać się szkodliwych dla zdrowia naśladownictw i zawsze żądać z marką Chatelain'a. 3549

DROBNE OGŁOSZENIA.

A Wyjeżdżając muszę zaraz wyprzedzić różną meblę, z pokojów salonowego, stotowego sypialnego, lampy, stoliki, palmy, obrazy, Nowo-Cegielniana 6-7, front. 10489-10-1

A Szaty do ubrania, łóżka i różne meble z pięciu pokojów wyprzedzam zaraz za bezcen, ul. Pańska 54 m. 1. 10484-10-1

Do ucznia pierwszej klasy II Szkoły Handlowej potrzebny sumienny korepetytor, Andrzejka 51-12. 10478-2*-1

Do sprzedania dorozżka z koniem w dobrym stanie, Radogoszcz ulica Marcina 9. 10279-3sp-3

Fortepian krótki czarny z metalową płytą sprzedam tanio. Pańska 4. 10345-2-2

Fortepian używany z metalowym blatem do sprzedania. Targowa 32 m. 9. 10344-2-2

Gramofon eufonowy 50 utworów sprzedam za 20 rubli, Wólczańska 250-95. 10498-1

Krawcowa poszukuje miejsca w domach prywatnych, Włdzewska 129-34. 10496-1

Lokal na kawiarnię do wynajęcia, Wiadomość u gospodarza ulica Miłsza № 47. 10529-3-2

Ladny dobrze umeblowany pokój kawalerski do wynajęcia z całodziennym zyciem lub bez. Oferty pod literami „C. W.” w administracji. 10230-5-ptp-3

Meble do sprzedania z powodu wyjazdu. Ewangelicka 11. 10347-2-2

Mieczarnia z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania, Piotrkowska 245. 10345-3pc-2

Meble różne z kilku pokojów wyjeżdżając rozprzedam tanio oraz biurko Konstancynowska 45-11. 10319-5-2

Młody, solidny, pracowity człowiek z kaucją, władający 5 miejscowymi językami, poszukuje posady inkasenta lub urzędnika biurowego. Oferty pod literami „W. A. G.” w administracji. 10229-3ptp-3

Obiady w domu prywatnym, ul. Składowa 18-17a. 10299-3-3

Oddaje się pokój do wynajęcia, Przejazd nr. 30 u D-ra Bogusławskiego. 10492-1

Osoba starsza inteligentna pragnie przyjąć na mieszkanie przyzwoitą panią. Wiadomość róg Średniej i Włdzewskiej № 7, Kijeńska, 10293-3-3

Ogrodnik z doświadczeniem świadczy usługi i dobry chodowca drzew leśnych, poszukuje posady gajowego, Łaskawe oferty dla „W. P.” ul. Podrzeczna u pana Szwellingrebla. 10483-3cs-1

Pokój umeblowany przy rodzinie do wynajęcia wiadomość Piotrkowska 108 m. 15. 10466-3-2

Potrzebna uczennica do kapeluszy na stałe. Przejazd 14. 10465-2-2

Potrzeba 3,000 rb. na 1-szy nr. hipoteki, ulica Piękna № 11, właściciel domu. 10288-3-3

Przyjmę na mieszkanie dwóch mężczyzn, Przejazd 33 m. 12. 10298-3-3

Pokój umeblowany przy rodzinie z utrzymaniem do wynajęcia zaraz. Tamże do sprzedania żakiet ciepły na osobę otyłą, Dzielnia nr. 40 m. 1. 10194-6-4

Potrzebna nauczycielka do szkoły początkowej na 5 godzin dziennie. Pańska 58-7 od 5-jej do 7-jej wiecz. 10350-2-2

Po ukończeniu kursów przedsiębiorstwa, taktwa i apertury poszukuję praktyki w jednym z tych działów. Oferty pod A. B. w Rozwoju. 10532-3-2

Potrzebna kobieta w starszym wieku inteligentna do prowadzenia gospodarstwa przy pojedynczej osobie. Wiadomość: Konstancynowska 84 m. 18, między 7-8 wieczorem. 10480-21

Potrzebne zdolne podręczne do pracowni Kościuskiej, Zielona n. 23. 10495-2-1

Potrzebna zaraz bona tranczka rozumiejąca po polsku do trojga dzieci. Zgłaszać się proszę codziennie pomiędzy 10 rano a 5 po poł., ul. Tylna 12, I piętro. 10432-7-1

Potrzebni są dwaj chłopcy do usług do bufetu drugiej kładasy na st. Łódź-Kaliska. 10476-5-1

Poszukuje odpowiedniej posady, 4-kl. wykształcenie, 6 lat pracowałem kommersyjnie. Łaskawe oferty: Rozwój „I. S.” 10479-1

Potrzebny stolarz meblowy, Andrzejka nr. 31. 10497-1

Sklep dobry jest do nabycia zaraz do nabycia zaraz. Wiadomość: Włdzewska nr. 103. 10501-2-1

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu, Ewangelicka nr. 18. 10481-2-1

Sprzedam maszynę do szycia kompanii Singer mało używaną niedrogo, Główna 35 poprzeczna oficyna I-sze piętro m. 43-Wasilewska. 10474-1

Stróż bezdzietny obznajomiony z motorem poszukuje miejsca od 1 grudnia Rozwadowska 16. 10471-3-2

Sklep do sprzedania z powodu zmiany interesu (Nowe Chojny) Sokola 15. 10358-3-2

Sklep kolonialny do sprzedania. Uł. Piwiarna № 6, Dąbrówka. 10328-2-2

Skradziono metrykę wydaną z Włodzimierza Wotyńskiego i kartę od paszportu z fabryki J. Rychtera na imię Sergiusza Dawiduka. 10344-3-2

Sklep do sprzedania wśród miast dobrze prosperujący. Dowiedzieć się można Główna № 9 w sklepie. 10341-3-2

Sklep kolonialny w dobrym punkcie tanio do sprzedania. Uł. Zygierska 25. 10349-4-2

Tanio sprzedam biblioteczkę, biurko, garnitur mebli, flower 6-10 mm. Przejazd 39, prawa oficyna, 2-je piętro. 10336-2-2

Urządzenie sklepowe do sprzedania tanio. Uł. Nowo-Drewnowska № 4. 10351-2-2

Wyprzedam meble z powodu wyjazdu. Wiadomość: ul. Zarzewska 3 u stróża. 10312-3*-2

Zdolna krawcowa z krojem poszukuje szycia w domach prywatnych, Wiadomość ul. Nawrot nr. 1 u Kaliskiego. 10286-2-2

Zdolny rysownik do kopiowania planów do fabryki centralnego ogrzewania natychmiast poszukiwany. Inż. J. H. B. Tepe Piotrkowska 189. 10325-3-2

Zaraz do sprzedania filja piekarska z powodu choroby Benedykta 22. 10356-3-2

Zmagle motorowe są do sprzedania. Wólczańska № 147. 10348-3-2

Z pokoje z kuchnią od 1 stycznia lub też zaraz do wynajęcia. Mogę urządzić również na wspólne kawalerskie mieszkanie. Wiadomość u gospodarza Miłsza 50. 10246-3*-3

Z mamki ze świeżym pokarmem ze wsi do umieszczenia. Srebrna 6 front. 10356-3-2

Z morgi ziemi w osadzie Tuszyn do sprzedania z powodu śmierci ojca. Wiadomość: ul. Krucza 25-20. 10308-3-3

6000 rub. potrzebuję bez pośrednika na 1-szy numer hipoteki, Przędzalniana 105. 10322-3-3

Zagubione dokumenty.

Abram Jozek Goldberg zagubił paszport, wydany z m. Chęcin, gub. kieleckiej. 10494-3-1

August Cerbe zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Eltermana. 10491-1

Aleksander Gabrysiak zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki B.-ci Samet. 10490-1

Alfons Henczel zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Grohmana. 10475-3-1

Celina Hocherman zagubiła paszport, wydany z m. Turku. 10302-3-2

Eugeniusz Garpiński, zagubił książkę zezwolenia, wydaną z magistratu m. Łodzi. 10487-3-1

Ignacy Janyasz zagubił paszport, wydany z gm. Iwanowice, g. kaliskiej. 10943-3-1

Ludwika Jontek zagubiła paszport wydany z gm. Łagów, pow. opoczyńskiego, gub. radomskiej. 10324-3-2

Ludwika Buda zagubiła kartę od paszportu, wydaną z gm. Zuki, pow. tureckiego, gub. kaliskiej. 10276-3-3

Maryanna Mularczyk zagubiła kwit od paszportu, wydany z fabryki B.-ci Lange. 10488-1

Skradziono paszport Andrejowi Stanczykowi, wydany z gm. Dobra pow. brzezińskiego. 10327-3-2

Wojciech Krajewski zagubił paszport wydany z gminy Chabielca, pow. piotrkowskiego. 10352-3-2

Zaginął paszport na imię Ignacego Dudzińskiego, wydany przez wójta gm. Lutomiński. 10273-3-3

Zaginął paszport, wydany z magistratu miasta Ostrowca, na imię Stanisława Reaszczyka. 10267-3-5

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Biedermana na imię Józefa Chalusa. 10525-3-2

Zaginął paszport na imię Bolesława Zakrzewskiego, wydany z magistratu m. Łodzi. 10337-3-2

Zaginął paszport na imię Wiktora Pawłowskiego, wydany z gminy Gątkówek, pow. brzezińskiego, gub. piotrkowskiej. 10501-3-3

Zaginął paszport Henryka Kaplicy, wynany z gm. Goszkowice, gub. piotrkowskiej. 10477-3-1

Zaginęła karta od paszportu, na imię Józefa Łukasika, wydana z fabryki Karola Elzerta. 10485-1

Zaginęła karta od paszportu, na imię Antoniego Neumana, wydana z fabryki Dessurmont i Miłte. 10486-1

Zaginęła paszport Anna Malka, wydana z gminy Zelechinek pow. rawskiego. 10500-3-1

Przyjmuję nadrabianie pończoch ul. Mikołajowska 59 m. 29

Walenty Kopeczyński

Pierwsza Łódzka Piakarnia Mechaniczna
Łódź. Juliusza 14. Łódź.

21-go b. m. została otwarta NOWA FILIA w hotelu PALAST
róg ul. Widzewskiej i Dzielnej.

Ogólnie znana lecznica zębów lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów. Plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty. Reparaty sztucznych zębów na poczekaniu. Ceny bardzo niskie.

Ogłoszenie.

Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy zapomniane lub zagubione w obrębie drogi, a nieodebrane do dnia 1-go Października 1912 r. będą przechowywane na st. Łódź F. w ciągu 4-ch miesięcy od daty wymienionej, a następnie na zasadzie Art. 40 i 90 Ustawy Ogólnej dróg żelaznych Rosyjskich będą sprzedane przez publiczną licytację.

Bagaż ze st. N. Aleksandrya N. 6858, Minkowice N. 338, Chełm N. 2568, Sosnowiec N. 2151, Włocławek N. 1046, Warszawa N. N. 587, 6592, 6893, 7409, 8428, 9040, Moskwa N. 28892, Wierzbnik N. 3851, Ostrowiec N. 2944 i Piotrków N. 3335.

Rzeczy zapomniane w obrębie dr. żel. Fabr. Łódzkiej:
a) Na st. Łódź F. tkomoczek z brudną bielizną i laska stara.
b) Na st. Koluski: laska, różne rzeczy w worku i paczka z damską bielizną. 3665

Nowozakończona Warez. Cechowa Szkoła kroju i szycia
Stanisławy Molińskiej

Poludniowa № 6 m. 6, II piętro.
Kroj francuski i angielski bez poprawek. Najłatwiejszym systemem wyuczam w krótkim czasie najmniej zdolne osoby na podmiestrzyce i mistrzynię. Patenty cechowe. Przy szkole kroju pracownia sukien i sprzedaż rozmaitych fasonów bibułkowych. 4398

Od 1-go stycznia 1915 roku potrzebny jest 3667

starszy monter

do dozoru robót instalacyjnych wysokiego i niskiego napięcia sprawdzania liczników, zestawiania odnośnych kosztorysów. Reflektanci winni znać dobrze języki polski i niemiecki. Piśmienne oferty z opisem życia i podaniem wysokości wymaganej pensji należy przesyłać po adre. L. i E. METZL i S-ka, Łódź, Piotrkowska 102 sub. „ELEKTRA 105“.

STOLECZNY 3701 L. P. Truzzi

CYRK

Na Targowym Rynku.
Telefon 21-68.

W poniedziałek, dnia 25 listopada 1912 roku

Wielkie dobroczynne przedstawienie na korzyść Tow. niesienia pomocy chorym „LINAS HACHOLIM“

przedstawienie składać się będzie z 3-ch części z udziałem wszystkich pierwszorzędnych artystów na czele z dyrektorem cyrku p. W. Truzzi. Występ znakomitego indyana Czester-Dycka.

ANONS We wtorek 26 i w czwartek 28 wielkie przedstawienia na korzyść niesienia pomocy chorym „Linas Hacholim“.

Zarząd Drogi Żel. Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacji towarowej Łódź-Fabrycz. w dniu 15/28 listopada 1912 roku o godzinie 10-ej rano na zasadzie artykułu 84 Ogólnej ustawy ros. dróg żelaznych będą sprzedane z głosnej licytacji niewykupione przez odbiorcę Antoninę Bendor kartofle i kapusta przybyłe przy liście przewozowym, Noworadomsk W.W. 112492, wysyłający również Antonina Bendor.

W razie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na st. Łódź-Fabr. w d. 16/29 listopada 1912 r. o godz. 10-ej rano. 3703

Różne większe mieszkania

z wszelkimi wygodaми i elektrycznym oświetleniem od 1-go stycznia 1913 r. do wynajęcia. Łódź, Staro Zarzevska Nr. 65. 4426

Ogłoszenie upadłości.

Sąd okręgowy piotrkowski wyrokiem z dnia 6/19 listopada 1912 roku postanowił:

- 1) Ogłosić upadłość firmie „R. Baumgartena Wdowa“ w osobie właścicielki firmy Liby Baumgarten, licząc początek upadłości 5/18 listopada r. b.
- 2) Opieczętować majątek firmy w osadzie Konstancy-nowie pow. Łódzkiego i gdzie się okaże.
- 3) Libę Baumgarten oddać pod dozór policyi.
- 4) Mianować Sędzią Komisarzem upadłości członka sądu J. F. Cholewickiego a kuratorem adwokata przysięgłego Wróblewskiego.
- 5) Niniejszy wyrok ogłosić w drodze ustanowionej: Za zgodność Kurator

Stanisław Wróblewski
adwokat przysięgły.

Sędzia komisarz upadłości firmy „R. Baumgarten Wdowa“ na mocy art. 476 Kod. Handl. niniejszem wzywa wierzycieli upadłej firmy, aby w dniu 19 listopada (2 grudnia) 1912 roku stawili się o godzinie 11 w sali ogólnego zebra-nia wydziałów Sądu Okręgowego w Piotrkowie, celem przedstawienia w myśl art. 480 Kod. Handl. potrójnej listy kandydatów na syndyków tymczasowych upadłości

Podpisał sędzia
J. Cholewicki
za zgodność kurator
Stanisław Wróblewski
adwokat przysięgły.

Żakiet zimowy

popielata sukienka
do sprzedania. Nawrot 42 m. 15.

Dr. S. SZNITKIND

Średnia 2. 1117
Choroby skórne, (włosy), i moczopłciowe, kosmetyka lekarska, weneryczne
Przyjmuje od 8-ej do 2-ej po poł. i od 1 i pół do 9 w., damy od 4 i pół do 6-ej

Dr. L. PRYBUŁSKI

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe i niemoc płciowe
Leczenie syphilisu EHRlich-HATA „606-914“
Ul. Południowa № 2, telef. 13-59.
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w., panie od 5-8 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 242

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych. Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy, Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej, telefon Nr 19-41. Leczenie Syphilisu „Erlch-Hata 606“ Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiecz. Dla pań osobna poczekalnia. 425r

Dr. B. REJT Średnia 5.

Sp. Choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem Erlch-Hata „606“ i „9-4“ (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 8-11 i od 4-8 w niedzielę od 9-2 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 659r

LEKARZ-DENTYSTA

Ad. Zadiwicz
Przyjmuje Piotrkowska 120, telefon 14-03. 2559

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. — Tel. 170.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od godziny 9-11 r. i od 8-3 po poł. panie od 4-3 po poł.; w niedzielę święta od 8 do 12 rano. 1463r

NAGRODY 50 rb.

W nocy 30 października r. b. skradziono mi ze stajni wraz z uprzężą parę siwych klaczy wzrostu średniego z ostrzyżonymi grzywami i ogonami po lat dziesięć. Za wskazanie gdzie się takowe znajdują wypłace rb. pięćdziesiąt. J. A. Grzybowski. Dominium Kopyść poczta Łask. 5691

Dr. Sonenberg

POWRÓCIŁ 3665
Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne.
Ceglina 14. Od 11-1 i 5-7

PIEKARNIA

dobrze prosperująca bez urządzenia do wynajęcia od 1-go stycznia 1913 r. Wiadomość u stróża ul. św. Andrzeja 42. 4416

Dla Pań

i pracujących kobiet niebywała okazała
Po zwiniętej fabryce piękne materiały na suknie i bluzki bajecznie tanio. Piotrkowska 128 mieszkania 13. 4414

Dla mężczyzn

WIELKA OSZCZĘDNOŚĆ
5 lat można nosić ubranie ze „Skóry angielskiej“, tok. od 40 kop. Piękny plusz 70 kop. Posiadamy gotowe spodnie. Piotrkowska № 128 m. 15. 4412

Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią i wygodami natychmiast albo od 1 stycznia do wynajęcia. Ul. Targowa nr. 45 Wiadomość u gospodarza. 4410

Młody

inteligentny człowiek z wykształceniem, poszukuje posady kasyera do teatru, lub w innej branży, władza trzema językami: kaucye mogą złożyć na żądanie. Wiadomość w „Rozwoju“ pod lit. „A. G.“ 4402

Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 18.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i prze-miany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne. Wydzielnia krwi w laboratorium własnym. Od 1-4 rano i od 5-7, po południu. 4406

Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczne i moczopłc. Godziny przyjęć: 10-1 i 6-8 Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna W niedzielę od 8-1-ej. Krótka 5, telef. 25-50. 1897

Dr. med. Wincenty

ŁUKASZEWICZ

b. kliniczny dr. w Petersburgu.
Długa 19.
Ch. wewnętrzne, kobiece, dzieci. Od 10-12 r. i od 4-6 w. 4194

Przyjmuje się

wszelkie obstalunki haftu na jedwabnej gazie: bluzki, suknie, szale i t. p. Piotrkowska 6 m. 19, II-gie piętro. 4376

Dr. Zofia Majzał

Choroby kobiece i wewnętrzne
Wschodnia № 39. 5109

Dr. Eugenia

KERER GERSZUNI
choroby kobiece.
Piotrkowska 121, tel. 18-07, przyjmuje codziennie od 3-6 po poł. W niedzielę od 9-12-ej. 2721

Lekarz-Dentysta

St. Dąbrowski

powrócił
Przyjmuje w prywatnym gabinecie przy Leczniczy.
Ul. Piotrkowska № 127, tel. 25-99 283 (róg Rozwadowskiej № 1).

Rosyjskiego języka

podług znakomitej a łatwej metody adzielam konwersacyi, grammat., koresp. handl. etc. Niebywałe postępy. Poważne informacje Dyplomowana nauczycielka. CE-GIELNIANA 9, m. 2, na parterze od frontu. 4080

Piekarnia w pełnym ruchu z kompletnym urządzeniem, z całym obrotem, z gospodami

do sprzedania

zaraz lub od Nowego Roku. Wiadomość u właściciela piekarni. Widzewska 195. 4396